Nr. 11. Toruń, dnia 28 grudnia 1927 r. Rok I.

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego“

Śp. Alfred Freyer.



(Zdjęcie, dokonane bezpośrednio po jednym ze zwycięskich biegów).

Chluba sportu polskiego, „polski Nurmi“ zginął śmiercią tragiczną, ratując zabytki kultury.

Przy ratowaniu cennych zabytków w czasie pożaru pałacu w Dzikowie w nocy z środy na czwartek, 22 b. m. zginął tragiczną śmiercią Alfred Freyer, najlepszy długodystansowiec, chluba i nadzieja sportu polskiego.

Ś. p. Alfred Freyer urodził się w Dzikowie, jako syn koniuszego hr. Tarnowskiego. — Pierwsze kroki w charakterze czynnego sportowca stawiał jako członek „K. S. Tarnowia“, skąd przeniósł się na Górny Śląsk i gdzie startował wbarwach „I. F. C.“ Na szerszą widownię wypłynął dopiero pod koniec 1925 roku, będąc już członkiem warszawskiej „Polonji“ i w jej barwach wyrabia się coraz więcej, wybijając się na czoło naszych lekkoatletów, przyczem wśród długodystansowców był ostatnio klasą dla siebie.

Zdobył mistrzostwo Polski w Maratonie oraz w biegach na 10 tys. i 5 tys. m.; bronił też skutecznie naszych barw w meczach międzynarodowych z Włochami, Czechosłowacją, Estonją i Łotwą.

Ś. p. Freyer był najwszechstronniejszym biegaczem, jakiego do tej pory posiadała Polska. Skala jego talentu była niezwykła: od 1500 mtr., a więc wybitnie średniego dystansu poprzez 3 klm., 5 klm., 10 klm., bieg godzinny, aż do Maratonu włącznie (42 klm. 194 mtr.).

Poza tem brał zawsze udział w biegach naprzełaj i w ważniejszych biegach ulicznych w miastach Polski, w których był bez konkurencji.

Był on posiadaczem rekordów polskich w biegach: 3 klm. czas 9:05.6, 5 klm. 15:51.8, 10 klm. 33:00.4, 15 klm. 50:58.8, 20 klm. 1:1635, 30 klm. 2:0136, Maraton 2:56:45, bieg godzinny 17279,2 mtr., bieg naprzełaj 10 klm. 35:35.

W ostatnich dwóch latach nie było wystąpienia lekkoatletycznej reprezentacji Polski, w którejby ś. p. Alfred Freyer nie brał udziału i prawie nigdy nie zawiódł pokładanego w nim zaufania.

Był bardzo popularny i ogólnie lubiany, czego dowodem było, że on jeden z pośród wszystkich biegaczy polskich miał być wysłany na osobny trening do Finlandji, ojczyzny Nurmiego. Sportowcy polscy samorzutnie pośpieszyli ze składkami na ten cel i w krótkim czasie zebrano potrzebną kwotę.

Niestety, w chwili, gdy sportowa Polska najbardziej go potrzebowała do IX Olimpjady, zginął bohaterską śmiercią.

„Demoralizacja naszej piłki nożnej“

W „Słowie Polskiem“ (n-r 357) znajdujemy ciekawy artykuł prof. Rudolfa Wacka, który ze względu na trwającą w dalszym ciągu aktualność połowicznie zaledwo rozwiązanej sprawy zatargu między Ligą Piłkarską a PZN N-em, przytaczamy poniżej w streszczeniu.

Losami piłki nożnej w Polsce poważna opinja coraz mniej się zajmuje. Wpłynęły na to bezmyślna, wielomiesięczna tulócka ligowa, brak spotkań międzynarodowych i międzypaństwowych, brak zupełny spotkań takich, jak Kraków—Lwów, Lwów—Śląsk, Warszawa—Kraków, Warszawa—Łódź i t. p. Obecni przywódcy naszego piłkarstwa okazali oblicze ludzi do zadań niedorosłych, zasklepionych w ciasnym egoizmie klubowym, niezdolnych do głębszego ujęcia problemu. Sprowadzili oni piłkę nożną na tory, które do smaku przypadają przedewszystkiem tłumowi, temu w mniej pochlebnem znaczeniu. Pozbawili czołowe piłkarstwo cech sportu, nadając mu wyłącznie cechy widowiskowe, pchając je po równi pochyłej w objęcia zawodowstwa, równającego się wykreśleniu piłki nożnej z listy czynników pożytecznych w wychowaniu fizycznem narodu.

Z chwilą powstania ligi piłkarstwo polskie popadło w stan chorobowy, okaleczało.

Liga jest ropiejącym produktem stanu chorobowego, którym zaraziła piłkarstwo. Wyrywając kilkanaście członów w rozsypkę. Anarchja wśród graczy, rozluźnienie dygów w rozsypkę. Anarchja wśród graczy, rozluźnienie dyscypliny, kpiny z zasadniczych kanonów sportowych i zdrowego rozsądku, ogólny upadek moralny piłkarstwa — oto skutki związania się 14-tu klubów w zamkniętą w sobie grupę, zwaną Ligą. Zła tej rewolucji nie odrobimy ani za lat kilka.

Wyodrębniając się w ekskluzywną grupę o celach wyłącznie materjalnych, czternaście tych klubów rzuciło się dobrowolnie poza nawias czynników społecznych i obywatelskich w sporcie piłkarskim. Tracąc godność członka ogólnej społeczności, tracąc cechy obywatelskie, drużyny ligowe przyjęły na się role gladjatorów, produkujących za pieniądze circenses tłumom. A przecież piękno i rozkwit kultury fizycznej w starożytności zaczęły upadać z chwilą pojawienia się płatnych gladjatorów i atletów.

System ligowy, zaprowadzony tego roku jest z gruntu błędny i naszym stosunkom nieodpowiedni. Do roku 1927 mieliśmy w Polsce 56 drużyn A-klasy. W ośmiu okręgach po sześć, na Górnym Śląsku nawet ośm, gdyż tam wymagał tego pomnożenia żywiołowy rozwój piłkarstwa. I niezawodnie pozostałe okręgi byłyby też mnożyły swą klasę A, ba — dzieliły ją na podokręgi, tak — jak to się dzieje w Niemczech. Nie zapominajmy też, zeza istnienia okręgów (dla najwyższej klasy A) co roku dziewięć zespołów klasy B. awansowało do klasy A.

Ustrój jednogrupowy, ligowy, zrodzony został przez zawodowstwo. Wyodrębnienie się ścisłe pewnej grupy, która, poza całą deklamacją i blagą na inne tematy, czysto materjalne względy ma na oku — musi doprowadzić do utrudnienia per fas et nefas rozrostu konkurencji, do hermetycznego zamykania się przed nią.

Zkolei wspomnieć należy o militaryzacji ligi. Prądowi stawiania wszędzie na czele wojskowych nie ostała się nawet nasza piłka nożna. Jeśli w innych wypadkach militaryzacja niezaprzeczenie dawała korzyści, to piłkarstwu zaszkodziła. Grupa wojskowych warszawskich postawiła je na baczność, poddała wszelkim wadom hierarchiczności, w której to, co czyni przełożony, musi być dobrem i nie wolno podwładnemu ligowemu pod grozą rozstrzelania (moralnego) objawić odmiennego zdania.

Są jednak sprawy jeszcze smutniejsze, przekraczające granice walki o ideę. Z chwilą, gdy system rozgrywek zmusił ligowe kluby do przemienienia się w przedsiębiorstwa, rzeczą kierowników stało się utrzymanie przedsiębiorstw na poziomie atrakcyjności, a tem samem dochodowości. Niektóre z nich podnosi się za pieniądz publiczny przy użyciu — godnych zbożniejszych celów — wpływów u sfer rządowych, sklejając je w zlepek, pozbawiony podstaw moralnych i ideowych, w trupę gladjatorską.

Ramy dla tej „trupy" urządza się za pieniądze państwowe. Przed niewielu dniami jedno z pism lwowskich podało wstrząsającą rewelację, że pewien klub sportowy w Warszawie otrzymał w roku bieżącym do 500.000 zł subwencji. Lwów nie może wyżebrać stu tysięcy na pływalnie, gdy 250.000 mieszkańców jest pozbawionych higjenicznej kąpieli, — a tam w jedno towarzystwo pcha się pół miljona.

A czy całe pół miljona poszło w urządzenia? Ile z tego utonęło w angażowanie, ściąganie i opłacanie gladjatorów piłkarskich tego towarzystwa? Radzibyśmy tylko wiedzieć, z jakiego źródła te fundusze pochodzą? Jeśli z publicznej kasy pewnego urzędu, — to imieniem obywateli, płacących podatki na rozsądne cele, protestujemy przeciwko temu jak najbardziej stanowczo.

Jak wygląda zużycie pod pozorem podnoszenia klasy piłkarskiej, wyciągniętych od społeczeństwa przez ligę pieniędzy za wstępy? Jeśli przyjmiemy na jeden mecz przeciętną kasę dwa tysiące złotych, to na 181 rozgrywek otrzymamy kwotę około 360.000 zł. Otóż obliczono, że z tego około 130000 zł przypada na koszty przejazdu kolejami, około 30.000 zł na samych sędziów, co najmniej 20.000 zł na reklamę, około 120.000 na hotele i strawne dla graczy, co najmniej 40.000 zł na miejskie opłaty od widowisk, opłaty na rzecz związków i na drobne wydatki. A zatem razem 340.000 zł. Pozostaje 20.000 zł, czyli że na jednego członka ligi przypada przeciętnie po 1.500 zł czystego dochodu. Rzecz oczywista, że na jednych kilkakroć po 1.500 zł — a na drugich deficyty.

Więc poto zrujnowano 43 kluby? Poto eksploatuje się publiczność, aby 43 konkurentów zniszczyć, tyleż placówek sportowych podciąć? Poto rzuca się kłamstwa o podniesieniu klasy?

A zatem precz z ligą pod jakąkolwiek postacią, 8-miu 10-ciu, czy 15-tu.

Przywrócić w piłkarstwie polskiem demokrację i sprawiedliwość, które tworzą duchowe podłoże racjonalnie pojętego sportu.

Z życia Tow. gimnast. „Sokół".

OKRĘG IV. TORUŃSKI.

Wyłączenie druhen z gniazd toruńskich. — Nowe gniazdo w Wielkołące. — Gniazdo w Golubiu odżyło.

Wobec tego, że w myśl zarządzenia Przewodnictwa Związku — zorganizowane zostało samoistne gniazdo żeńskie w Toruniu, Zarządy gniazd Toruń I, Toruń II i Toruń III, mają wyłączyć ze składu swych członków druhny i młodzież żeńską wraz z imiennym spisem przekazać je Zarządowi nowego gniazda najpóźniej do dnia 31. grudnia b. r.

Dnia 4-go grudnia 1927 r. odbyło się zebranie organizacyjne gniazda sokolego w szkole w Wielkołące. Na zaproszenie kierownika miejscowej szkoły p. Zywerta, przybyli na zebranie prezes Okręgu IV dr. A. Krzyżanowski z Torunia i prez. gniazda z Kowalewa druh Tysner. Zebranie zagaił p. Zywert, a powitawszy prezesa okręgowego udzielił mu głosu. PrezesOkręgu zobrazował znaczenie Sokoła i historyczny rozwój tej organizacji, — poczem wybrano przewodniczącego zebrania, którym jednogłośnie wybrany został drh. Krzyżanowski, który na sekr. — powołał p. Zywerta. Następnie przystąpiono do zapisywania członków, których podzielono na 4 grupy: oddział męski, powyżej lat 17-u, żeński, powyżej lat 16-u, męski młodszy poniżej lat 17-u i — żeński młodszy poniżej lat 16-u — łącznie zapisało się 56 osób. Postanowiono też utworzyć drużynę przysposobienia wojskowego. Z grona członków wybrano Zarząd tymczasowy:

Prezes — Władysław Wierzbiński, wiceprezes — Paweł Górecki, sekretarz — Stanisław Niewczas, skarbnik — Józef Zywert, gospodarz — Edmund Kamiński, naczelnik — Stanisław Kowalski i 3-ch ławników, a ponadto 3-ch członków do komisji rewizyjnej.

W wolnych głosach przemawiał prezes okręgowy druh Krzyżanowski, dając poszczególnym członkom Zarządu konieczne wskazówki, związane z ich obowiązkami.

Omawiano też sprawę boiska i przyrządów gimnastycznych.

Zebranie organizacyjne zakończono odśpiewaniem Roty Konopnickiej, poczem licznie zgromadzona młodzież, w podniosłym nastroju opuściła klasę szkolną.

Kto raz wstąpi do Sokoła dobrowolnie i ze szczerego serca — ten do końca życia sokołem pozostanie i dobro sokolstwa będzie zawsze mu na sercu leżało.

Dowód tego dała garstka dzielnych druhów w Golubiu, która nie dopuściła do tego, by gniazdo Golub przestało istnieć. Z różnych powodów życie sokole w Golubiu od roku przeszło — zamarło mimo to, że gniazdo w Golubiu było swego czasu wzorem gniazd w Okręgu. Starania przewodnictwa Okręgu w kierunku wskrzeszenia tego gniazda odniosły nareszcie świetny rezultat. Garstka prawdziwych sokołów i prawych Polaków zwołała na dzień 11-go grudnia b. r. nadzwyczajne zebranie i ożywiła gniazdo, na czele którego stanął jako tymczasowy prezes jednogłośnie wybrany druh Antoni Golus. Na dowód ponownej żywotności gniazda druhowie wznowili ćwiczenia i — jak doniósł druh wiceprezes Behlke — oddział ćwiczący b. dobrze prosperuje i liczy obecnie przeszło 50-ciu członków. Przewodnictwo Okręgu wyraża uznanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do utrzymania placówki sokolej w Golubiu. Czołem im za to!

Walne zebranie Sokoła Toruń I.

Dnia 8-go grudnia br. w sali Strzelnicy odbyło się 33 walne zebranie Tow. Gimn. „Sokół" I w Toruniu, na którem przewodniczył honorowy prezes dh. Sulecki.

Po złożeniu sprawozdań przez poszczególnych członków zarządu i udzieleniu im pokwitowania, przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli: prezes dh. Leon Adamski, wiceprezes dh. dr. Skąpski jako II wiceprezes dh. Kulczyński i jako sekretarz dh. Kilanowski. Reszta członków zarządu obrana na poprzedniem walnem zebraniu na 3 lata, pozostała bez zmiany.

Szereg ważnych spraw, m. i. sprawę funduszu na budowę własnego gmachu w Toruniu, musiano odłożyć do następnego zebrania z powodu konieczności opuszczenia sali, na której w ten sam wieczór inne towarzystwo miało obradować.

Żywić można nadzieję że Sokół I za którego inicjatywą powstały dalsze dwa gniazda, a ostatnio „Żeńskie Gniazdo Sokole", pod kierownictwem wypróbowanych miłośników idei sokolej zabierze się do energicznej pracy a społeczeństwo okaże mu swoją sympatję i poprze jego wysiłki zapisując się gremjalnie na członków.

Z życia podoficerów rezerwy.

Nadzwycz. walne zebranie Związku Podof. Rez. koła toruńskiego.

Nadzwyczajne walne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Koła Toruń odbyło się dnia 22. grudnia br. w małej sali Strzelnicy pod przewodnictwem Leona Pękali. Zebranie to zostało zwołane z powodu niezatwierdzenia 2 członków poprzedniego zarządu przez zarząd główny w Poznaniu, wobec czego zaszła potrzeba wybrania nowego zarządu, do którego też wybrani zostali: prezesem p. Teofil Kaczmarek; wiceprezesem p. Leon Pękala; sekretarzem p.

Stefan Kemnitz; zastępcą sekr. p. Wiśniewski Józef; skarbnikiem p. Tomasz Adamek; komendantem p. Gustaw Lemka; ławnikami pp. Mieczysław Siekierkowski i Stanisław Rebajn.

Oficerem sztandarowym wybrano p. Bigałkę i p. Łopińskiego — na przybocznego. Sąd koleżeński pozostaje bez zmiany, a do komisji rewizyjnej wstępuje jako członek p. Zielinski.

Po zakończeniu obrad spędzono wieczór przy wspólnej kolacji i miłej pogawędce o dalszym rozwoju Związku na przyszłość. Omawiano m. inn. także sprawę balu sylwestrowego. Szczegóły znajdą czytelnicy w „Sł. Pomorskiem".

Lekka atletyka.

Tabela najlepszych wyników lekkoatletycznych uczniów gimnazjum państw. w Toruniu z r. 1927.

Biegi krótkie:

100 m. czas 11,9 sek. Gwidon Rolewski
200 m. czas 25,9 sek. Alfred Jankiewicz;
400 m. czas 58,2 sek. Henryk Rosman.

Biegi rozstawne:

Sztafeta olimpijska 4×100 czas 46,1 s. (Rolewski, Swinarski, Kowalski i Jankiewicz.

Sztafeta szwedzka 100, 200, 300, 400 czas 2:21.8 Gwidon Rolewski, Antoni Swinarski, Bron. Kowalski i Henr. Rosman.

Skoki:

Skok wzwyż 166 cm. Edmund Łuczak;
Skok wdal 593 cm. Gwidon Rolewski;
Skok o tyczce 282 cm. Alfr. Jankiewicz i Edmund Łuczak.

Rzuty:

Kula 7¼ klg. 11,30 metr. Gwidon Rolewski;
Dysk 2 klg. 32,80 metr. Wład. Krzyżanowski,
Oszczep norm. 43,60 metr. Edmund Łuczak.

Lekkoatletyczne imprezy o mistrzostwo Polski. Na ostatniem posiedzeniu komisji sportowej PZLN. ustalono terminy lekkoatletycznych mistrzostw Polski w roku przyszłym: 25. 3. — Wiosenny Narodowy Bieg Naprzełaj w Warszawie, 31. 8. i 1 i 2 9. — Zawody główne dla panów w Warszawie, 31. 8. i 1 i 2 9 — zawody główne dla pań w Krakowie, 22. 9 — bieg z przeszkodami (steeple-chase) w Łodzi, 22. 9 — pięciobój dla panów we Lwowie, 28 i 29. 9. — dziesięciobój dla panów w Wilnie, 29. 9. — pięciobój dla pań w Toruniu, 29. 9. — maraton w Poznaniu, 14. 10. — bieg naprzełaj dla pań w Katowicach, 21. 10. — bieg naprzełaj dla panów w Lublinie.

Mecz lekkoatletyczny Polska—Czechosłowacja. Rewanżowe spotkanie lekkoatletyczne pomiędzy Polską a Czechosłowacją rozegrane zostanie prawdopodobnie w połowie września 1928 w Pradze.

Wyjazd trenera Norlinga. Trener PZLA. p. Norling wyjechał na miesięczny urlop do Szwecji, gdzie pono zamierza czynić starania celem zorganizowania kobiecego meczu lekkoatletycznego Szwecja—Polska w roku przyszłym.

Nowy rekord światowy w skoku wdal. Londyn, 22. 12. (Jak donoszą z Durbanu podczas mistrzostw lekkoatletycznych Natalu Atkinson osiągnął w skoku wdal odległość 815 cm, bijąc temsamem rekord światowy Hubbarda.

Piłka nożna.

Piłka nożna w Bydgoszczy. Bydgoszcz, 20. 12. Finał piłkarskiego turnieju szóstkowego, rozegranego pomiędzy Polonją (Bydgoszcz) i Olimpią (Grudziądz) zakończył się wynikiem 3:2 na korzyść Polonji.

Kolegjum sędziów piłkarskich przeniesiono do Warszawy. Na ostatniem walnem zgromadzeniu Kolegjum Sędziów Piłkarskich w Krakowie postanowiono przenieść siedzibę Kol. Sędziów do stolicy, a wszystkie sprawy tymczasowe załatwia komisja składająca się z trzech osób: pp. Mallow, kpt. Loth i p. A. Posner u którego mieści się sekretarjat.

Sporty zimowe.

Mecz hockeyowy Legja—WTŁ. 11:0. W piątek, 23. bm., rozegrany został mecz hockeyowy pomiędzy drużynami Legji i WTŁ. o mistrzostwo Warszawy. Mecz zakończył się zwycięstwem Legji w stosunku 11:0 (4:0, 3:0, 4:0). Bramkami podzielili się K. Szenajch (7), Mamrot (2), Rybak (1) i Kunkol (1). Sędziował p. Czaplicki.

Porażki angielskich hockeyistów. Berlin. Panuje tu podniecenie z powodu zwycięstw, jakie odniosły kluby kontynentu nad drużynami hockeyowemi uniwersytetów Cambridge i Oxford. Wiedeński Eislaufverein pokonał Cambridge 3:1, a z Oxfordem osiągnął jeszcze piękniejszy wynik, bo 5:0. Berliński Schlittschuhklub pokonał Oxford 7:1, a Cambridgem osiągnął 4:1. Anglicy przegrali więc wszystkie mecze.

Mecz najlepszych hockeyistów kontynentu. Berlin, 22. 12. W meczu hockeyowym pomiędzy dwoma najlepszemi zespołami Europy Wiener EV. i Berliner SC. wygrali Niemcy w stosunku 3:2.

Sporty zimowe w Krynicy. Krynica. Poza narciarstwem, komisja zdrojowa w Krynicy zajmuje się żywo hockeyem i łyżwiarstwem. W dn. 23. 12. otwarto wspaniały tor łyżwiarski, elektrycznie oświetlony ze wszelkiem urządzeniami dla hockeya lodowego.

W dniu 30. grudnia rozpoczyna się turniej hokkeyowy o mistrzostwo Krynicy z udziałem sześciu najlepszych drużyn polskich, a między niemi AZS (Warszawa), Legja (Warszawa) oraz Pogoń (Lwów).

Turniej hockeyowy o mistrz. Krynicy. Krynica, 21. 12. W dniach 30., 31. b. m. i 1. 1. odbędzie się w Krynicy turniej hockeyowy o mistrzostwo Krynicy. W turnieju tym wezmą udział prawdopodobnie A. Z. S., Legja, WTŁ. z Warszawy, LTŁ i Pogoń ze Lwowa oraz Cracovia z Krakowa (o ile będzie mróz).

Wojskowe zawody narcierskie. Polscy narciarze wojskowi wezmą udział w dniach od 28. 2. do 4. 3. w wielkich międzynarodowych narciarskich zawodach wojskowych organizowanych przez armję czechosłowacką w Strbskem.

Kursy narciarskie. W dn. od 27.—31. bm. odbędzie się szereg kursów narciarskich dla początkujących w Zakopanem, Krynicy Ralce i Baraniej Górze. Poza tem w tym samym czasie odbędzie się w Zakopanem specjalny kurs pod kierownictwem trenera Simonsena, zaś w dniach od 1—3 I. kurs dla wprawnych organizowany przez krakowski AZS.

Wojskowy patrol narciarski. Ustalony został już skład wojskowego patrolu narciarskiego na Igrzyska Zimowe w St. Moritz. W skład zespołu wchodzą: por. Wójcicki (kierownik), kpt. Malarz, st. strz. Czech, strz. Bathelt i strz. Zaydel. Zapasowi: por. Kasprzyk, st. strz. Skupień i st. strz. Gębala.

Łyżwiarskie mistrzostwa Warszawy odbędą się w dniach 14. stycznia (godz. 14) i dnia 15. stycznia (godz. 10) o następującym programie: 14. 1. — jazda szybka na 500 i 5000 mtr., 15. 1. jazda szybka na 1500 i 10 000 mtr, jazda figurowa i tańce parami. Zawody w jeździe figurowej i tańcu odbędą się na torze Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego w Dolinie Szwajcarskiej, zaś zawody w jeździe szybkiej odbędą się na torze wyścigowym Warsz. Tow. Łyżw. na terenie Ofic. Szk. Inżyn. przy ul. Nowowiejskiej 54. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Kom. Sportowej WTŁ. (ul. Szopena 3) od godz. 18 -

20. Termin zgłoszeń do jazdy szybkiej upływa z dniem 13. 1., zaś do jazdy figurowej — z dniem 14. 1. (do godz. 20). Wpisowe zł. 5.

Narciarze zagranicą. Genewa, 18. 12. W dniach od 26 do 28 stycznia r. p. odbędą się w Gstaad zawody narciarskie o mistrzostwo Szwajcarji, w których występuje do walki o tytuł mistrza Szwajcarji i Austrji zawodnik niemiecki Walter Glass. Część olimpijskiej drużyny narciarskiej Niemiec, która w tym czasie będzie w Pontresina na treningu, uda się do Gstaad, aby przed samą Olimpjadą odbyć próbę generalną. Olimpijska drużyna narciarska Niemiec trenuje w tej chwili w Oberstaufen, gdzie będzie przebywała do połowy stycznia r. p. Aby powiększyć fundusze olimpijskie, Niemcy urządzają skoki pokazowe w początkach stycznia w Oberstdorf, Oberstaufen i Partenkirchen.

Pierwsze w sezonie zawody łyżwiarskie. Poznań, 20. 12. W Poznaniu odbyły się pierwsze w sezonie zawody łyżwiarskie, które dały następujące wyniki: jazda szybka: 500 m — Grodniewicz 1:20, 1500 m — Laskowski 4:53, jazda figurowa panów — Sawicki, jazda figurowa mieszana — Laskowski i Matuszewska.

Praga, 23. 12. Mecz hockeyowy team Pragi—Wiener EV. 2:1.

Sporty wodne.

Pływania w Warszawie. Polski Zw. Pływacki powołał do życia Komitet Budowy Pływalni w Warszawie, którego zadaniem będzie kierowanie robotami i wyasygnowanie funduszów. Odbyło się już pierwsze posiedzenie tej komisji w skład której wchodzą: pułk. Kiliński (przewodniczący), pułk. Krzyski przedst. PUWF.), prof. Norwert, inż. Paszkowski (kierownik budowy), inż. Tyszko (przedst. magistratu), red. Majcher, inż. Strug, Semadeni (sekretarz) i kom. rządu Jaroszewicz (przedst. Stoł. Kom. W. F. i P. W.).

Kolarstwo.

Bruksela, 23. 12. W zawodach kolarskich mistrz świata Michard został pokonany przez Belga Degraeve.

Kolarstwo we Francji i Włoszech. Paryż, 22. 12. Mecz kolarski Francja—Niemcy dał wynik 2:1 na korzyść Francuzów. Podczas tego meczu w biegu za motorami zatriumfował niespodziewanie Möller nad Grassinem.

Medjolan, 22. 12. (C—S). W biegach sprinterów wygrał Meeskeps bijąc Kaufmanna, zaś finał drugich wygrał Piani. W biegu „omnium" wygrała słynna para Giraldengo—Binda.

Przed IX. olimpjadą.

Fala zbiórki olimpijskiej rośnie.

Zaledwie kilka tygodni minęło od dnia otwarcia zbiórki na Fundusz Olimpijski, a już akcja ta daje realne wyniki. — Przedewszystkiem do apelu stanął cały szereg klubów sportowych, które opodatkowały swych członków na rzecz ekspedycji olimpijskiej większemi lub mniejszemi sumami. Na pierwszy ogień poszły kluby młode, niewielkie oraz kresowe. Żywo reagując na potrzebę chwili, dowiodły one, że pod ich godłami skupia się młodzież wysoce uspołeczniona oraz doskonale zdająca sobie sprawę z doniosłości wystąpienia w szrankach wszechświatowych olimpjad.

Na zew Polskiego Komitetu Olimpijskiego nie pozostała także głucha prasa polska. Cały szereg pism, nie tylko sportowych, lecz i codziennych zwrócił się do swych czytelników z apelem o poparcie zbiórki a zespoły redakcyjne, składając pierwsze dary na rzecz Funduszu dały poznać, że prasa polska solidaryzuje się z akcją władz sportowych.

Wreszcie na listach ofiarodawców coraz częściej znajdujemy szkoły oraz grupy uczniowskie, a zbiórki w obrębie szkoły na Fundusz Olimpijski zyskują coraz więcej popularności.

Podkreślić należy, że sportowe sfery kobiece pod egidą redakcji „Startu" organizują zbiórkę na specjalny kobiecy fundusz olimpijski, utworzony gwoli podkreślenia faktu włączenia kobiecej lekkiej atletyki do programu olimpijskiego.

Dochodzą również wieści, że w akcji zbiórkowej weźmie udział cały szereg instytucyj społecznych, firm oraz zakładów przemysłowych, handlowych, banków, których przyjazny stosunek do sportu jest znany.

Okólnik Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publicznego. Ministerstwo W. R. i O. P. w dniu 3-go grudnia zwróciło się do kuratorjów okręgów szkolnych, śląskiego urzędu wojewódzkiego (wydział oświecenia publicznego) oraz Liceum Krzemienieckiego z pismem treści następującej:

„Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich zwrócił się do społeczeństwa z apelem do składek na rzecz udziału Polski w IX. Olimpjadzie, która odbędzie się w r. 1928 w Amsterdamie.

Ze względu na niezmierną doniosłość tej sprawy i na jej wielkie znaczenie propagandowe zechcą kuratorja zwrócić się do nauczycielstwa podległych im szkół, by wezwanie o pomoc pieniężną, z jakiem wymieniony komitet wystąpi do organizacyj nauczycielskich, znalazło wśród nich jak najżywszy oddźwięk.

Adres P. K. I. O. Warszawa, Wiejska 11. Konto P. K. O. Funduszu Olimpijskiego: 14—450.

(—) Dr. Dobrucki, minister.

Polski Kom. Ol. opierając się na treści tego okólnika wystosował pismo z prośbą o zorganizowanie akcji propagandowo - zbiórkowej na rzecz Funduszu Olimpijskiego do następujących organizacyj nauczycielskich.

1) Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych i średnich. 2) Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich, 3) Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, 4) Stowarzyszenie Chrz. Narod. Naucz. Szkół Powsz.

II. obóz przedolimpijski w Poznaniu. W dniu 27 bm. rozpoczął się drugi, trzytygodniowy obóz przedolimpijskie w Centralnej Szkole Wojsk. Gimnastyki i Sportów w Poznaniu. Poniżej wymienieni zawodnicy biorą w nim udział: Adamczak, Baran, Biniakowski, Buchała, Cejzik, Fryszczyn, Foryś, Górski, Halicki, Gruner, Jaworski, Dobrowolski, Koralkiewicz, Kostrzewski, Kasperkiewicz, Malanowski Virion, Weiss, Szenajch, Trojanowski, Smakulski, Urbaniak, Wieczorek, Sikorski, Weyro, Rzepka oraz Nowosielski.

Olimpijski turniej hockeya lodowego. St. Moritz, 20. 12. Kierownictwo Igrzysk Zimowych w St. Moritz (11—19 lutego) podaje, że w turnieju hockeyowym weźmie udział 14 państw a mianowicie Anglja, Kanada, Belgja, Niemcy Australja, Finlandja, Francja, Włochy, Czechosłowacja, Szwecja, Polska, Węgry, Szwajcarja i U. S. A.

Różne.

Nagroda im. ś. p. Alfreda Freyera. Zarząd ZZ. wystosował do rodziny tragicznie zmarłego ś. p. Alfreda Freyera list kondolencyjny i uchwalił jednocześnie ufundować specjalną nagrodę przechodnią imienia ś. p. Alfreda Freyera dla jednego z biegów długodystansowych.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Madejski.
Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A.